

Troll internetowy źródłem „Wiadomości”

10 grudnia 2016

Tragiczny poziom warsztatu dziennikarskiego w TVP objawił się po raz kolejny. We wczorajszym wydaniu „Wiadomości” został pokazany materiał o groźbach pod adresem rządu, kierowanych przez rzekomych członków Komitetu Obrony Demokracji. Głównym źródłem, na które powołują się twórcy reportażu jest jeden z najbardziej znanych trolli internetowych.

„Pojawiają się nowe groźby, nowe ataki. Nie możemy pozostawić tej sprawy bez zakończenia. Składam zawiadomienie do prokuratury” – od tych słów posłanki Joanny Kopcińskiej (PiS) rozpoczął się wczorajszy materiał. Po chwili na ekranie pojawił się inny parlamentarzysta partii rządzącej – Ryszard Terlecki. Jego wypowiedź była dramatyczna. „Pojawiły się kolejne wpisy na portalach społecznościowych, w tym jeden o możliwości użycia broni”. Z kolejnych fragmentów dowiadujemy się, że autorem groźb jest Mirosław Mrozewski, podający się za członka KOD.

„Tego już za wiele, dość tych upokorzeń. Ingerencja pisiorów w wypracowane emerytury za czasów PRL stawia mnie oraz moich kolegów pod ścianą. Jestem po rozmowach z kolegami po fachu, którzy nie zdali broni służbowej i może być wkrótce gorąco. Obym się mylił, ale ktoś z nas w końcu pęknie...” – napisał rzekomy koordynator Komitetu Obrony Demokracji z regionu łódzkiego. W komentarzu dodał również: „Kto staje za mną murem, gdy zainicjuję pewną akcję przeciwko kaczorowi? Pytanie kieruję głównie do kolegów po fachu w stanie spoczynku, ale i też tymi ze znajomościami w MSW. Ciepłutko pozdrawiam”.

Kim jest Mirosław Mrozewski i czy władza ma podstawy by obawiać się jego pogroźek. Od treści, które publikuje na swoim profilu na Facebooku stanowczo odcina się łódzki okręg

KOD, zarząd tej organizacji oraz przywódca – Mateusz Kijowski. Ten ostatni skomentował sprawę dla portalu „WP”. „Mirosław Mrozewski absolutnie nie jest i nigdy nie był koordynatorem KOD-u w Łodzi. Nie tylko nie jest oficjalnym działaczem KOD-u w żadnym z naszych regionów, nie jest także członkiem stowarzyszenia Komitet Obrony Demokracji. Być może jest to nasz sympatyk, czego trudno mu zabronić. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że Mirosław Mrozewski nie działa w naszych strukturach, a prezentowane przez niego poglądy nie są w żadnej mierze zbieżne z naszymi” – powiedział lider KOD.

Jeśli Mrozewski nie jest członkiem KOD to dlaczego wypowiada się w imieniu tej organizacji? Odpowiedź jest prosta. Mirosław Mrozewski, podający się za byłego funkcjonariusza MO i aktywistę antyrządowego nie istnieje w realnym świecie. Konto o takich personaliach pojawiło się na „Facebooku” niecały rok temu. Portal Strajk.eu ustalił, że jego administratorem jest prawdopodobnie mieszkaniec Bydgoszczy, który w przeszłości podawał się na portalach społecznościowych m.in. za kibica Zawiszy, księdza i fanatycznego syjonistę. Celem jego działalności jest trolling i dezinformacja. Dotarcie do tych informacji nie jest szczególnie trudne. Dziennikarzy „Wiadomości” takie zadanie najwyraźniej jednak przerosło.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu